

## Roman Badach Rogowski: Trzeba na równi potraktować ratownika medycznego oraz pielęgniarkę

- SOR, karetki pogotowia i dyspozytorzy medyczni powinni mieć współczynnik płacowy na poziomie 1,05 - powiedział Medexpressowi Roman Badach-Rogowski, przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.

Martyna Chmielewska (medexpress.pl): Zgodnie z ustawą o najniższych wynagrodzeniach pracowników medycznych salowe i sekretarki medyczne zarobią więcej. Co Pan o tym sądzi?

Roman Badach-Rogowski: Uważam, że salowym i sekretarkom medycznym trzeba zwiększyć płacę. Chodzi tylko o to, aby nie dochodziło z tego do wynaturzeń i absurdów.

M.Ch.: Co chce Pan przez to powiedzieć?

R.B-R.: Ustawa była przegłosowana i podpisana w tempie ekspresowym. We wtorek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji zdrowia, w ramach komisji specjalnej w czwartek za ta ustawa została przegłosowana w Sejmie. Wniesiono poprawki dotyczące zawodu sekretarki medycznej. Zgodnie z nimi, jeżeli w pracy będzie wymagane wyższe wykształcenie u sekretarki, to współczynnik płac wyniesie 0,73. Identyczna sytuacja jest w przypadku ratownika medycznego czy pielęgniarki po studiach. Czy nakład pracy ratownika medycznego pracującego dzień i noc, podczas mrozu, jak i upału, jest adekwatny do pracy sekretarki siedzącej w kapciach przy biurku? Przykładowo, jeżeli sekretarka otrzyma tytuł licencjata z np. z rachunkowości, otrzymuje współczynnik płacowy na poziomie 0,73. Z kolei ratownik medyczny albo pielęgniarka z kursem kwalifikacyjnym (która jest kierownikiem zespołu) mają współczynnik 0,64. To woła o pomstę do nieba.

M.Ch.: Jakie zatem działania podejmą ratownicy w tej kwestii?

R.B-R.: Uważamy, że ustawa powinna zostać jak najszybciej skorygowana ze względu na współczynniki. Naszym postulatem jest osobny współczynnik w tabeli płac, wyróżniający ratowników medycznych oraz pielęgniarki pracujące w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego. Wynosiłby on 1,05 bez względu na to czy pielęgniarka ma jeszcze średnie wykształcenie plus specjalizację czy ratownik ma policealne wykształcenie. Dla wszystkich tych osób uprawnienia, rodzaj pracy, sposób wykonywania i zakres obowiązków jest taki sam. Dlatego proponujemy, aby wszyscy, którzy pracują w karetce systemowej, ratownicy, pielęgniarki z ratowniczego oddziału szpitalnego, dyspozytorzy medyczni, mieli współczynnik płacowy na poziomie 1,05.

M.Ch.: Ile wynosi w tej chwili współczynnik płacowy?

R.B-R.: W tej chwili część ratowników ma współczynnik płac na poziomie 0,73, część 0,64, a jeszcze inni 1.05. Choć wszyscy wykonują tę samą pracę, to mają różne współczynniki płac. Może dojść do absurdalnej sytuacji. Przykładowo będziemy mieli zespół złożony z pielęgniarki systemu z wykształceniem magistra i ze specjalizacją, oraz ratownika medycznego z

wykształceniem policealnym, który będzie kierownikiem zespołu. Ratownik będzie miał współczynnik płac na poziomie 0,64 a pielęgniarka 1,05. Różnica w zarobkach będzie duża i nieadekwatna. Według kodeksu pracy za tę samą pracę powinno być jednakowe wynagrodzenie. W dawnej ustawie o zakładach opieki zdrowotnej, czyli przed rokiem 2011, przed wejściem w życie ustawy o działalności leczniczej, członkowie zespołu ratownictwa medycznego otrzymywali do pensji 30 procentowy tzw. dodatek wyjazdowy. Według dzisiejszej ustawy tego dodatku już nie ma. Analogicznie stało się z dyspozytorami oraz pracownikami izb przyjęć, którzy otrzymywali 20 procent takiego dodatku. W zamian za to tak jak wspomniałem powinno się przyjąć dla SOR, karetek i dyspozytorów współczynnik płacowy na poziomie 1,05. Uspokoiliby to nastroje w środowisku systemu ratownictwa medycznego. Nikt nie miałby pretensji o to, że za tę samą pracę jedna osoba otrzymuje większe a druga mniejsze wynagrodzenie. Trzeba na równi potraktować ratownika medycznego oraz pielęgniarkę systemu.